

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 109.

W Czwartek dnia 11. Maja.

1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina. — Gazeta angielska *Times* ciągle bardzo cierpkie artykuły o Prusach, czyli raczej przeciw Prusom zawiera i oświadcza sama, że dopóty w tym tonie pisać będzie, dopóki jej w Prusach nie przytlumią. Prawie wszystkie gazety angielskie zajmują się sprawami Niemiec, ale biedne Niemcy bardzo źle na tém wychodzą.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 5. Maja.

Radosny dzień Imienin *J. C. M. Alexandry Fedorównej*, tudzież *JJ. CC. WW. WW.* Książniczki *Alexandry Mikołajewnej* i *Alexandry Alexandrównej*, obchodzony tu był zawczoraj z jak największą uroczystością. Z rana po kościołach i świątyniach różnych wyznań, odprawiane były nabożeństwa z błaganiami Najwyższego o zlewanie łask wszelkich na *NN.* Cesarza i całą *N.* rodzinę. O godzinie 11, w soborze katedralnym *św. Trojcy*, na uroczystym nabożeństwie znajdowali się urzędnicy

wojskowi i cywilni władz różnych i mnóstwo pobożnego ludu. Przy zakończeniu nabożeństwa, odśpiewanemu *Te Deum* towarzyszyły wystrzały z dział cytradelli *Alexandrowskiej*. O godzinie 4. z południa, dany był przez *JW.* Wojennego Gubernatora *Warszawskiego* wielki obiad, na który znakomitsze osoby płci obojczy były zaproszone. Wieczorem było bezpłatne w *Wielkim* teatrze widowisko, i całe miasto rzesisicie oświetlone.

F r a n c y a.

Z Paryża, d. 27. Kwietnia.

W hotelu Prezesa *Izby deputowanych* czynią wielkie przygotowania do balu na pojutrze. Wydano około 3000 zaprosin. *Pan Sauzet* pochlebia sobie, że *Xiężniczka Klementyna* ze swym małżonkiem i tegoż dostojnymi krewnymi *Salon* jego zaszczyci. Szkoda, że na uroczystościach takowych na najpiękniejszej zhywa ozdobie, na kobietach. Pomiedzy tak licznymi gośćmi rachują tylko 120 do 150 kobiet. Nie jest to więc bal do tańca, ale raczej wieczór, na którym się dużo rozprawia.

Prostujemy tu mylne zdanie jednego z korespondentów „*Gazety powszechniej*.” Ile razy tenże mówi o *Panu Lamartynie*, nie omieszkuje

narzucac mu zamiaru wyrobienia pewnego rodzaju religii racjonalno socjalistycznej w miejsce chrześcijaństwa. Pan Lamartine należy w istocie do owych mężów, którzy tolerancją religijną w najrozleglejszym znaczeniu tego słowa pojmują. Pomimo to pozostał on dobrym katolikiem w duchu ewangelii, a jako takowy szanuje on swoją religią nie tylko wewnętrznie, ale także zewnętrznie. Pierwszy przedmiot, który nam w oczy wpada, gdy się do gabinetu jego wchodzi, jest krzyż nad jego biurkiem; po jednej stronie tegoż wisi obraz jego matki, po drugiej owa zmarła mu córka. »Podróżując przez Burgundję, mówi korrespondent, odwiedziłem przed rokiem P. Lamartine w dobach jego niedaleko Macon, gdzie posiada trzy zamki książęce, t. j. Monceaux, St. Point i Miley. W niedzielę o godzinie 8. z rana dał się słyszeć dzwonek kaplicy zamku Monceaux. Pospieszyłem tamże, i zastałem pana zamku otoczonego kilkoma set chodownikami wina, kłęczącego przy mszy i zatopionego w modlitwie z nabożeństwem, które wszystkich wzruszało przytomnych. Sądźcie teraz z tego, czy wielbiony poeta w rzeczy samej marzy o »odrodzeniu« chrześcijaństwa a mianowicie katolicyzmu. Przeciwnie, dusza chrześcijańska tworzy także wyraźną podstawę jego polityki.«

Z dnia 28. Kwietnia.

Dzienniki, które dotychczas obojętnymi były widzami dyplomatycznych rozterek pod względem Serbii, zaczynają teraz nie co rzecz tę brać na uwagę. Dziennik sporów przestaje jeszcze na wykazaniu dat historycznych, na wynurzeniu żalu z przyczyny niewstrzymanego upadku państwa otomańskiego, niezmiernego rozszerzenia się wpływu rossyjskiego, tudzież obojętności Europy, gdzie idzie o dźwiganie budzących się potęg narodowych; czyli przeciw Francji pewnej, lub jakiej polityki chwycić się będzie, to druga zagadka. Wszakże wspólnie z organem dworskim wszystkie dzienniki na to się zgadzają, że Austria tem jest mocarstwem, któremu przede wszystkim zależy na tem powiuno, aby cały kraj niższy nadunajski nie dostał się Rosji w ręce. Bo od czasu jak Austria w r. 1814. Renu odstąpiła, oddając go pod opiekę Pruss, które się przez to stały punktem środkowym ojczyzny niemieckiej, barczność swoją ku wschodowi konie-

cznie zwrócić była powinna, biorąc sobie obronę Dunaju za podobne zadanie, jakim jest dla innych krajów obrona liberalizmu. Zwracając potem uwagę na różnicę pomiędzy położeniem Serbii, która sobie niepodległość swoją wywalczyła, a położeniem dwóch tych księstw, które ją winny broni rossyjskiej; stąd tam księstwo dziedziczne, tu zaś tylko Hospodarowie, którzy z urzędu swego złożeni być mogą. Z wstępnych tych uwag wynika naturalnie potępienie ostatnich zmian rządu, w skutek których dziedzicność wyrodziła się najprzód w dożywocie, a potem w prawo odwołania, potępienie »jednej z najfałszywszych koncepcji polityki angielskiej, wynikłej z myśli restauracji tureckiej.« Rossya, mówi dalej publicysta francuzki, której gorącym było życzeniem do restauracji tej w Syrii rękę swoją podać, oparła się téjże w Serbii; nie przeto, iżby wielkie miała wyobrażenie o potędze, jakaby stąd dla porty otomańskiej urosć mogła, ale dopuścić nie chce, aby coś najmniejszego w krajach naddunajskich zaszło bez jej zezwolenia i interwencji. Nie boi ona się nowo osadzonego Baszy w Belgradzie, ani nowego Xięcia serbskiego; to jej się tylko niepodoba, że się jej nie pytano. To być nie może. Stąd to domaganie się od Sultana, aby w miejsce ledwo co mianowanego Xięcia innego mianował, czego będzie nieodzownym skutkiem, że chociaż Rossya zezwoli na przywrócenie starego Xięcia Milosza, którego familii Austria zawsze sprzyjała, jednak Serbia w ten sam stóunek do państwa opiekuńczego wniść musi, w tę samą wpaść intrygę kandydatów do gospodarstwa, która jest nieszczęściem Moldawii i Wołoszczyzny. Żałować tylko możemy tego końca rzeczy, w interessie szlacheckiego narodu, a mianowicie także w interessie Węgier i Dunaju. Tak więc z wszystkich części państwa otomańskiego albo już odpadłych albo wnet odpaść mających, jedna tylko Grecja znośnym, jeżeli nie świetnym losem cieszyć się ma, a przeciw wszystkie mają prawo do współuczucia Europy, do nadziei, że przestaną przeciw jak piłką ciskać niemi w dyplomacyi. Constitutionnel powiada: »Jeżeli inne mocarstwa zmuszone się być widzą do tak wielkich ofiar ku zachowaniu pokoju, to wina na tych tylko spada, którzy nie pojęli, że jedynie tylko przymierze Francji i Anglii zdola-

łoby było powściągnąć Rosyją od wszelkiego kroku zagrażającego równowadze europejskiej; w ten sposób uniknie się wprawdzie chwilowo wojny, ale jedno w tym celu, aby jedną prowincyą Porty po drugiej widzieć przechodzącą pod opieką moskiewską, aż wreszcie jednego tylko potrzeba będzie słowa posła rossyjskiego, aby pozorna władza w Konstantynopolu ustąpiła. Według Nationala jest Rosyja już teraz Panią Turcyi, i jakiegokolwiek zdarzenie, przesilenie, jakibądź przypadek odda jej rzeczywistą kraju tego posiadłość, boć mocarstwa same jakby na wyścigi wszechmocność jej światu ogłaszają, uczą wschód uchylać czoło przed przeznaczeniem. Całą politykę europejską zamyka w tych słowach: *Le concert européen est à l'unisson de l'épouvante.*

Z dnia 30. Kwietnia.

Teatr w Havre w nocy z dn. 27. na 28. m. b. stał się pastwą płomieni. Journal du Havre podaje o tém następujące szczegóły: »O godz. pół do 2. w nocy pospieszyło mnóstwo ludzi na plac przed gmachem teatralnym, ponieważ słyszeli wołanie o pomoc pochodzące z wyższego piętra teatru, gdzie dyrektor Pan Fortier mieszkał. Przy wielkiej ciemności nocnej nie spostrzeżono żadnego znaku niebezpieczeństwa. P. Fortier zakrzyknął do stojących pod oknami, że się teatr pali i żeby go czém prędzej ratowano. Podczas kiedy część pobiegła po sikawki, drudzy wołali do dyrektora żeby się sam ratował. »Nie mogę« odpowiedział. »Przystawiajcie czém prędzej drabiny; dym coraz gęstszy się wzmaga; ginę; w magazynie garderoby stoją drabiny; ratujcie czém prędzej.« Nareszcie przyniesiono drabiny, ale te ani połowy wysokości nie sięgały. — Pan Fortier tymczasem zewnątrz okna na wysoku muru stanął, trzymając się oburącz przedpiersnia od okien: to samo uczyniła służąca sama tylko z nim mieszkająca. Wszakże pomoc nie nadeszła, ... nareszcie wykrzyknął Pan Fortier: »Darmo; nie mogę dalej; duszę się; na próżno przyjaciele; już się palę; rzucam się na dół —« W tym momencie nieszczęśliwy spadł na bruk a w kilka sekund dziewczyna za jego poszła przykładem. Pan Fortier zabił się na miejscu; służąca dopiero w kilka godzin później ducha oddała. Tymczasem płomienie cały dom już ogarnęły. Zostawiono go więc swemu lo-

sowi i obrócono wszelkie usiłowania ku ocaleniu przybocznych domostw. Ze świtem pożar ugaszono. Przyczyna powstania jego nie wiadoma. Teatr ten dopiero przed 20 laty był wybudowany i kosztował miasto 1,600,000 fr. Nie był zabezpieczony.«

Biura Izby Deputowanych dnia wczorajszego obrady swe nad kredytem dla osad na Oceanii rozpoczęły. Zasadę projektu do prawa w głównej części przyjęto.

Niedawno założono dla małego Hrabiego Paryża w Luwrze drogę żelazną w miniaturze. Mechanik angielski wygotował do niej małą lokomotywę, i Król sam odbywać kazał próby w obecności swego wnuka, którego zdawały się bardzo bawić te doświadczenia. Ułożono nawet dla Xięcia małą książeczkę, w której objaśnione są machiny do kolei żelaznej. To dziełko do użytku dzieci napisane zostało pódług dzieła: *Guide des conducteurs des chemins de fer.*

— Słychać, że pierwsze tomy historyi Cesarstwa przez Pana Thiers wkrótce wyjdą na widok publiczny. Ostatniemi czasy P. Thiers miewał często zaszczyt być zaproszonym do grona rodziny królewsk. aby jej pojedyncze oddziały przeczytywać.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 29. Kwietnia.

W Clones (w Irlandyi) dnia 22. Kwietnia groźne zaszły rozruchy. Donoszą o tém co następuje: »Na początku miesiąca bież. katolicy tutejsi, sami tylko obstawający za zniesieniem Unii, na poniedziałek Wielkanocny zgromadzenie Repealów zapowiedzieli, na którym młody O'Connell i P. Ray z Dublina wystąpić mieli. Ewanielicy dowiedziawszy się o tém, podobne zgromadzenie obwieścili a tak w poniedziałek Wielkanocny mnóstwo zewsząd ludu do miasta ciągnęło. Władza oprócz licznego oddziału policyantów szwadron dragonii, strzelców i kompanią piechoty ustawiła. Katolicy czyli Repeale wystawili na cmentarzu rusztowanie, na którym, ponieważ PP. O'Connell i Ray nie przybyli, kilku księży mowy miało za zniesieniem unii; protestanci na innym placu byli zgromadzeni, a tym znówu ich księża o utrzymaniu unii prawili. Repeale odbywszy swe zgromadzenie udali się na plac Ewanielików, gdzie natychmiast bijatyka się wszczęła. Poli-

cya i wojsko, stojące w pogotowiu pod bronią, rzuciły się między walczących i rozłączyły ich. Następnie stróńnictwa w różnych kierunkach się oddaliły, spotkały się wszelako w innej dzielnicy miasta, gdzie znowu kamieniami na siebie rzucać zaczęli i bój wszczął się powszechny. Wiele osób zostało ranionych a jeden młody katolik, Mac Caffry, zawzięty napastywacz, nożem pchnięty, śmiertelną odniósł ranę. Repeale obwiniają o czyn ten szefa policyi, Smyth. Wczoraj rzeczy tej sądownie dochodzono i Smytha od winy wszelkiej uwolniono. Powszechnie sądzą, że Mac Caffry, (który zresztą już umarł) może przez jednego ze swoich przypadkiem pchnięty został. Dzisiaj wieczorem całe miasto w wielkiem wzburzeniu, ponieważ Repealowie odgrażają, że domy duchowieństwa ewangelickiego zburzą. Policya i protestanci przez całą noc chcą patrolować. Na mającym się dnia jutrzejszego odbyć pogrzebie Mac Caffry kilka tysięcy katolików zebrać się chce a tak lacno i tam nowe bezprawia zająć mogą.

— — Przed Lord-Majora wytoczył się w tych dniach proces tyżący się niesłychanego oszustwa, którego ofiarami stała się wielka liczba wychodźców. Towarzystwo angielsko-amerykańskie, mające na swém czele ludzi znacznych nazwisk, jako to Księcia Argyll, Margraskiego Dewonshire i Sir T. Cockburn jednego z Lordów admiralicyi, wezwało wychodźców do przesiedlenia się do angielskich północno-amerykańskich kolonii na Prinz-Edwards wyspach. Dnia 1. Listopada udał się okręt z 50 mężczyznami, mnóstwem kobiet i dzieci do wysp Prinz Edward. Już niedaleko Newfoundland okręt był oddalony, gdy naraz został przez przeciwne wiatry i uszkodzenia do powrotu zagniony, i zawinął do irlandzkiego portu Kork, nie więcej jak 1300 mil angielskich od miejsca swego przeznaczenia oddalonego. Naprawa jednak jego po powstaniu wątpliwości czy jego właściciele będą mogli zapłacić, szła bardzo żółwin krokiem, tak że w końcu dnia 9. do Londynu go po tosamu przyprowadzono. Tutaj odtąd stoi okręt ten mając na pokładzie swym wychodźców, i ma być przez wierzycieli dotychczasowego posiadziela publicznie sprzedany. Wychodźcy ci, w nadziei posiadania własnych gruntów na wyspach Prinz Edwards, spieniężyli byli wszystko co mieli, dla zapłacenia kosztów

przewozu i dla zakupu potrzebnych narzędzi rolniczych, a teraz zostali z okrętu oddaleni i jako żebracy na ląd wypchnięci. — Pokazało się, że nazwiska stojące na czele stowarzyszenia były tylko zmyślonemi, dla odurzenia nieszczęśliwych wychodźców. Tylko Książę Argyll i Sir G. Cockburn mieli akcyje w wartości 1000 funt. szt., z resztą nie było ani szeląga z owego ogłoszonego kapitału towarzystwa mającego przeszło milion funtów szt. wynosić; towarzystwo to miało na wyspach Prinz-Edwards kilka domów, lecz ani kawałka ziemi, i wychodźcy ci, gdyby nawet byli do kraju się tego dostali, zawsze jednak byłiby w największej nędzy. Lord Major rzecz tę dostatecznie wylżywszy dowiódł, że była czystém oszukaństwem i twierdził, że tym biednym oszukanym przynajmniej okręt ma być przysadzonym na własność. Jeden z nich jednak oświadczył, że to się im na nic przydać nie może, bo nie mają nawet tyle aby mogli adwokata zapłacić.

Xiążę Sussex umarł właśnie w pałacu Kensington w 71. roku życia swego. Z pomiędzy synów Jerzego III. on posiadał szacunek narodu angielskiego w najwyższym stopniu. Postępowanie jego było uprzejme i ludzkie, gust uczonego, a lubo w polityce korzystał z swego oddalonego od tronu stanowiska, aby ciężar swego osobistego wpływu rzucać na szalę opozycyi, tém jednak był użytecznym dla kraju, że węzły, łączące nawet radykalistów z domem Brunświeckim, coraz więcej wzmacniał, i że po wszystkie czasy wiernym pozostał tym zasadom, które tę dostojną rodzinę na tron wzniosły. Królowa, synowica jego, kochała go czule, i żałować należy, że smutny ten wypadek nastąpił właśnie krótko przed spodziewaném co chwila rozwiązaniem Królowej.

Do pałacu Buckingham usiłowała znowu zakraść się jakaś obłąkana; utrzymuje ona, że ma prawo do tronu angielskiego, czasami także mieni się być Królową hiszpańską Izabellą. — Jestto kobieta w wieku lat 35, i podobno żona francuskiego mechanika, którego opuścić miała przed dwoma tygodniami, aby pieszo udać się do Anglii i upomnieć się o prawa swoje.

Bogaty Mojżesz Montefiore, który przed kilkoma laty tak szlachetnie ujął się za sprawą współwyznawców swoich, w sprawie Damasceńskich żydów, o zabicie Ojca Tomasza po-

sądzonych, wysłał teraz swoim kosztem lekarza i aptekarza z potrzebnymi lekarstwami na 3 lata do Palestyny, ażeby każdemu choremu bez różnicy wyznania, udzielali pomoc lekarską i to bezpłatnie.

Leeds Mercury maluje nędzę w Sheffield w najgorszych kolorach. W pierwszym tygodniu tego miesiąca blisko 10,000 osób otrzymało tam wsparcie od opiekunów ubogich, a 4000 domów i sklepów stoją pustkami.

Mała wyspa Skye, jedna z Hebryd, której cała ludność nie przechodzi 18,000 dusz, dostarczyła od początku teraźniejszego stulecia do służby wojskowej: 21 Generał-Lejtnantów i 1 Generał-Majora, 45 Podpułkowników, 600 Majorów, Kapitanów, Poruczników i Podoficerów, 10,000 żołnierzy pieszych, 4 Gubernatorów kolonii angielskich i 1 Generał-Adjutanta; do cywilnej służby: 1 Lorda Barona Anglii i 1 Sędziego w wyższym sądownictwie Szkocyi.

Pewien angielski oficer, zostający w służbie kompanii wschodnio-indyjskiej, opowiada co następuje: Gdym przybył do pułku mego w Behrampur, musiałem jako oficer nadliczbowy zasiadać w sądzie w kilku sprawach wojennych; między innymi przyszła pod rozsądzenie sprawa pewnego nieszczęśliwego Sipaha, który, będąc w służbie, ukradł w szpitalu odzienie chorego. Przystępstwo to było znaczne i w krajowej indyjskiej armii tak rzadko się zdarza, że sprawa ta żywy w całej załodze obudziła interes. Krajowi świadkowie złożyli przysięgę, trzymając w prawej ręce małe naczynie napelnione wodą z Gangesu, zeznania ich były jednoznaczne, obwiniony przyznał się do winy, a ponieważ przestępstwo to jest hańbiące, surowa więc kara miała być wymierzona. Nazajutrz, gdy to miało miejsce przed frontem pułku, nie mało zdziwiony byłem, że tylko z pogardą miał być ze służby usunięty. Zdarło z niego oznaki wojskowe i wśród odgłosu bębnow wypchnięto go z szeregu. Nie pojmowałem tej pozornej łagodności, i pytałem się starszych oficerów mego pułku, którzy atoli odpowiedzieli mi, że ta kara równa się prawie karze śmierci. Sipahi ów był z kasty wojowniczej, i dla tego żołnierzem żyć i umrzeć był powinien. Tak zaś ze służby wypędzonego, unikać musieli żona i dzieci, krewni i przyjaciele, i już on na żadną pomoc, na żadną litość nie mógł rachować. —

Muzulmanie i Indyanie powinni od niego stronić, jak od zarażonego; nie miał już rodziny, był bez opieki prawa, skazany na to, aby błąkać się sam po świecie, — bo już utracił swą kastę. Niedługo potem znaleziono jego ciało w bliskości dawnego mieszkania jego, gdzie w pobliżu żony i dzieci umarł z głodu i rozpacz.

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 1. Maja.

Otrzymałszy tu listy i gazety z wyspy Cuba a szczególnie z Hawanny, datowane w miesiącu Marcu, podług których na pięknej tej wyspie hiszpańskiej wciąż spokojność i porządek panuje. Pogłoski o odwołaniu generalnego kapitana Valdeza i intendanta finansów Larrua zupełnie teraz ucichły. Dnia 7. Marca spostrzegano w mieście S. Jago de Cuba dość mocne wstrząśnienie ziemi, które jednak żadnej nie pociągnęło za sobą szkody. Jak się zdaje, jest ono to samo, które się i w rozmaitych miejscach wyspy Jamaiki w równym czasie czuć dało.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 10. Kwietnia.

Wiadomości z Gibraltaru przeraziły całą Lisbonę. Okręt rządowy »Cesar,« najęty dla zawiezienia do Anglii więźniów galerowych, wypłynął dnia 23. Grudnia na miejsce przeznaczenia swego. Angielski bryg wojenny o 10 działach, spotkawszy go i spostrzegłszy znaki o pomoc wzywające, pospieszył z udzieleniem mu takowej. Okręt ów miał na swym pokładzie 300 złoczyńców, pomiędzy którymi wiele kobiet, a prócz tego zwykłych passażerów. Więźniowie więc ci zbuntowali się i wymordowali całą osadę okrętową wraz z passażerami, oprócz sternika, który tym okrętem miał kierować; ten więc dał Anglikom znak wzywający pomocy, w skutku czego ci opanowali wszystkich buntowników.

Niemcy.

Z Frankfortu n. M., d. 2. Maja.

Miasto nasze było wczoraj wieczór zagrożone wielkim pożarem. Podczas bowiem wczorajszego popołudnia, wolnego z przyczyny święta, wszczął się w warsztacie jednego cieśli mieszkającego przed samą bramą Menu ogień, który wieczorem, gdy otworzono warsztat o 7. godzinie, płomieniem buchnął. Nie tylko znaczny skład drzewa owego cieśli, ale i skład tar-

cie znajdujący się na jego placu stał się pastwą płomieni. Ratunek wszelki był nadaremny i starania całe musiały tylko być do tego skierowane aby ogień nie rozszerzył się do dalszych a daleko większych śladów, do czego wiatr wschodni, pędzący na rzekę Men był nader pomocnym. Nad rankiem ustał pożar wreszcie; z całej okolicy zbiegły się były sikawki, sądząc po łunie na niebie, że całe miasto się pali. Szkoda wyrządzona, ma do 30,000 flo. dochodzić: składy jednak miały być assekurowane.

W l o c h y.

Z Rzymu, dnia 14. Kwietnia.

Posel nadzwyczajny i pełnomocny minister przy dworze Papieżkim, Hr. Potemkin, z Florencyi, dokąd J. J. CC. WW. Xięstwo Leuchtenberskich przeprowadził, wczoraj tu powrócił. Osoby dobrze zwykle zainformowane twierdzą, że jego obecność tylko krótkim jest prowizoryum, ponieważ stósunki dyplomatyczne między Rzymem i Petersburgiem z powodu wiadomych sporów kościelnych coraz to bardziej się mącą.

A f g h a n i s t a n.

Z Kalkutty, dnia 3. Marca.

Akbar Chan stósownie do ostatnich doniesień z Afghanistanu wyprawę przeciw Seikom przedsięwziąć zamysła, aby ich ukarać za pomoc udzieloną przez nich Anglikom; chce on nasamprzód na Peschauer uderzyć. Utwierdził swoje panowanie przynajmniej w wschodniej części Afghanistanu, ale nie bez walki. Delhi Gazette donosi bowiem z Lahory: »Akbar Chan wyruszył z Chulum do Kabulu, gdzie Kusilbaszowie mu się oparli. Bił się z nimi dnia 19. Grudnia, poraził ich i rozegnał. Większą część jeńców w kajdany okuć kazał, innych rozstrzelać. Tak tedy potęgę swoją od Kabulu aż do wąwozów Keyber utwierdził; Schazadet Schaper, naczelnik kusilbaszów szczęśliwie uszedł. Podług najświeższych doniesień Akbar Chan gotował się do uderzenia na Dschellalabad; — co większa, wezwał nawet listownie władców Bulchu, Buchary, Chandusu, Heratu i Persji do połączenia sił swoich przeciw wiarołomnym Seikom. Kwasche Mohamed Chan, syn Sultana Mohammeda Chana Peszauerskiego, stanął na dworze Lahorskim z doniesieniem, że ojciec jego przez Akbara Chana wezwany został, żeby

wszelkie stósunki z Królém Lahory zerwał i jako prawy Muzulman z nim (Akbarem) się złączył, ciągnącym już w 50,000 naprzeciw Peschauerowi.« — Wspomniona gazeta dodaje, że skoro się ta nowina potwierdzi, Schir Singh polegając na uroczyscie zawartych traktatach, pomocy Anglików wezwie a tak wojna na zachód od Indu znowu się rozpocznie. Takie też zdanie inne dzienniki podzielają, tylko jedna Bengalska gazeta tuszy sobie, że Seikowie i bez pomocy Anglii Afghaniów pobić zdołają.

Rozmaite wiadomości.

Wiadomości rządowe. — Komissarze sprawiedliwości: w Kempnie Nolte, w Grodzisku Colomb, w Kościanie Brachvogel, a w Rogoźnie Karczewski zostali notaryuszami w departamencie Król. sądu nadziemiańskiego poznańskiego ustanowieni.

Z Poznania. — »Gazety kościelnej« wyszły Nra 5. i 6. i zawierają: Nr. 5. Rys życia św. Augustyna ojca i nauczyciela kościoła etc. (dokończenie). Ofiara nowego przymierza albo msza św. Donies. z dyecez. Chelmińskiej — z Rzymu — z Francyi — Stanów zjednoczonych Ameryki północnej. — Literatura. Nr. 6.: Tryumf religii w akademii francuzkiej. — Ofiara nowego przymierza albo msza ś. (dalszy ciąg). — Brak duchowieństwa. — Nekrolog ś. p. Drewniakiewicza. — Donies. z dyecezyi Warmińskiej — z Rzymu — Francyi i t. d. — Literatura.

Z Petersburga. — Wyszedł tu z druku »Rocznik literacki składający się z pism wierszem i prozą celniejszych współczesnych pisarzy naszych, ozdobiony drzeworytami rżniętymi w Paryżu, litografiami i muzyką. Wydał Romuald Podbereski. Petersburg, w drukarni Karóla Kraja. 1843.«

(Odkładając na później zdanie sprawy z tej godnej uwagi książki, ograniczymy się teraz doniesieniem, że umieszczone w tytule słowa »celniejszych pisarzy naszych« mają prawdziwe znaczenie, albowiem czytelnicy spotkają się tu z imionami X. Hołowińskiego, PP. Grabowskiego, Kraszewskiego, Pani Sztjmer, prócz nowowystępujących).

Ze Lwowa. — Nakładem tutejszego księgarza Kajetana Jabłońskiego wyszły: „Silva rerum Jadami, prozą, i Opowieści i Legendy, wierszém, znakomitego powieściarza naszego Adama Gorczyńskiego. Wydanie nader ozdobne nie pozostawia nic do życzenia.

Nakładem Jana Milikowskiego wyszły: Rozmowy łatwe (w języku polskim, francuzkim i niemieckim) zastosowane do życia towarzyskiego młodych panien, dla użytku szkół panińskich, przez M. J. Frings, nauczyciela francuzkiego w Berlinie; przelożył na język polski Jan Julijan Szczepański. Drugie poprawne wydanie w 8ce str. 192. — Pożyteczne to dziełko, podobnie jak inne w ogóle nakłady Pana Milikowskiego, zaleca się rzadką u nas poprawnością i ozdobnością druku.

Z Lwowa, dn. 29. Kwietnia. — W dniu 14. b. m. umarł tu w wieku lat 102. Tadeusz Thullie. Urodził się 6. Grudnia 1741. w Warszawie z Adama, Kapitana-lejnantu wojsk polskich i Katarzyny z Fontanów, siostry rodzonej Budowniczego królewskiego Fontana. Dziad Tadeusza, Jan, był rodem z Paryża, i tam on wieniec doktorski w medycynie i anatomii otrzymał, służył jako lekarz przy wojsku na lądzie i na morzu, był jeńcem wojennym u Anglików, później przez Adama Mikołaja Sieniawskiego, naówczas Wojewodę belzkiego i Hetmana polnego, potem Kasztelana krakowskiego i Hetmana W. koronnego do Polski wezwany został naczelnym lekarzem wojska. W roku 1767 Król Stanisław August mianował Tadeusza Sekretarzem królewskim, a w 1768 otrzymał na sejmie szlachectwo. — Od lat 50 mieszkał ciągle we Lwowie, i tyleż lat, prócz ostatniego, służył codziennie do pierwszych dwóch mszy w kościele pojezuickim. Żył skromnie i pobożnie, i prócz maligny w 30 latach swoich odbytej, nigdy nie chorował. Do końca życia cieszył się przytomnością umysłu i pamięcią, osobliwie rzeczy dawniejszych. Prócz pięciorga dzieci zostawił Thullie 4 synowe, zięcia, 19 wnuków i 13 prawnuków. —

— Nabalsamowane zwłoki Antoniny z Hr. Komorowskich Hrabiny Krosnowskiej, damy orderu krzyża gwiazdzistego, zmarłej w Tryescie, sprowadzono do Lwowa i złożono w tutejszej katedrze, z kąd odwiezione będą do rodzinnego grobu w Zagrobelli.

W dniu 15. b. m. wyjdzie na widok publiczny Grammatyka języka Angielskiego, napisana przez K. Jarnowskiego, byłego Proffessora u Heriot's Hospital w Edynburgu. Dla ułatwienia poznania tego tak dziś upowszechniającego się języka, autor naznaczył cenę exemplarza złp. 5.

OBWIESZCZENIE.

Dnia dzisiejszego wściekły pies w mieście tutejszém schwycony i zabity został, przez którego kilku ludzi zranieni i psy ugryzione były.

Celem zapobieżenia większemu nieszczęściu rozporządza się niniejszém, ażeby wszystkie psy w obwodzie policyjnym tutejszym na 6 tygodni od dnia dzisiejszego rachując, bezpiecznie uwiązane zostały.

Psy na wolność puszczone, schwycone i skoro właściciele takowych w 24 godzinach nie zgłoszą się, zabite zostaną. Właściciel samopas biegającego psa za kontrawencyą przeciwko obwieszczeniu niniejszemu albo karze 5 Talarów podpadnie, lub na karę ośmiu dni więzienia osadzony zostanie. Przy tej okazji zwraca się uwaga publiczności na §§. 92. do incl. 101. Regulaminu policyjnego z dnia 28. Października 1835 r. w Zbiorze Praw umieszczonego.

Poznań, dnia 7. Maja 1843.

Król. Dyrektoryum policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA

Sąd Ziemsko-miejski w Międzyrzeczu.

Folwark emfiteutyyczny Sorge nazwany, w powiecie Międzyrzeczkim pod miastem Międzyrzeczem położony, sukcesorem po s. p. Wiebig i Gumpercie należący, oszacowany na 14,947 Tal 26 sgr. 5 fen wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z warunkami w Registraturze, ma być

dnia 12. Czerwca 1843. przed południem o godzinie 11stiej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym. Niewiadomi z pobytu interessenci:

- 1) sukcesorowie wdowy Schröder, Joanny Julianny z Gumpertów *primo voto* owdowiałej Zachert,
- 2) zamężna Kapitanowa Anna Szarlota Frydryka Simonie de Dillon z Gumpertów, i małżonek téjże,
- 3) sukcesorowie Jakóba Kintzel, zapozywają się niniejszém publicznie.

OBWIESZCZENIE.

Interestenci mający płacić półroczne prowizye za termin Ś. Jana 1843. r. do Kassy Prowincyalnej Ziemstwa, zastaną kuratorów téjże od godziny 8mej do 12stiej przed południem

w lokalu kassowym, wyjąwszy dni niedzielne i świętne.

Termin płacenia się zaczyna się z dniem 7. Czerwca r. b. a kończy się z dniem 24. Czerwca r. b. — Od prowizyi do dnia tego niewpłynionych procentu półroczne za przewłokę opłacone być muszą, podług §. 283. Ordynacyi kredytowej

Posiadzicielom kuponów wypłacać się będą prowizye od dnia 1. Lipca r. bież. do dnia 15. Lipca r. b., lecz tylko w zwyż wymienionych godzinach. — Każdy, kto na jeden lub na więcej kuponów lub też na kupony różnych dóbr wypłaty żądać będzie, wzywa się, aby dla ułatwienia czynności złożył Buchhalterowi kupony z podpisanym przez siebie wykazem, obejmującym numer, kwotę i nazwisko dóbr.

Przypominamy także obwieszczenie nasze z dnia 16. Stycznia 1833., dotyczące się wydania nowych kuponów, to jest, że tylko kupony w tym terminie przypadające do zapłaty w miejsce gotowizny na prowizye ziemskie przyjmowane będą, stósownie do §. 236. Ordynacyi kredytowej.

Poznań, dnia 2. Maja 1843.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Najlepszej jakości **towary z lanego żelaza**, we wszelkich używanych obecnie gatunkach, nietylko wyrabia podpisana huta i hamernia wedle nadsyłanych rysunków lub wzorów i t. d. w najumiarkowańszych cenach, ale też ma je zawsze w zapasie w najrozlicniejszej ilości do wyboru podług upodobania.

Zamówienia tak na wszelkiego gatunku towaru z lanego żelaza i maszyny, jakoteż na kute żelazo obręczowe, sztabowe, słórsarskie, do narzędzi ornych, na modele, żelazo kręczone, kute w sztabach, podobnież na gwoździe żelazne, na słodownie z drutu żelaznego dla mielcuchów i gorzał, w najlepszych wyrobach i po najsluszniejszych cenach, przyjmuje podpisany urząd hutniczy (franko przez Sternberg w Nowej-Marchii i przez Krosno nad Odrą) i punktualnie wykonywa.

Wykazy cen tutejszych towarów z lanego żelaza i t. d. udzielone będą z wszelką gotowścią na żądanie, a nawet i Expedycja Gazet w Poznaniu zechce takowe przekładać do przejrzania osobom, któreby się tam o nie pytały.

Huta żelazna Pleiske, (powiat Krosiński) w Maju 1843.

Dietmarski urząd hutniczy.

Aukcyja w hotelu Drezdeńskim odbywać się będzie w dalszym ciągu w czwartek dnia 11. i w piątek dnia 12. Maja. Sprzedawane będą w czwartek przed południem: obrazy, meble i po południu szkła; w piątek meble, kroń, pająki i t. d.

Anschütz.

K o l o n i a.

Kolońskie towarzystwo assekuracyi ogniowej z kapitałem zakładowym

Trzech milionów Talarów poleca się do przyjmowania assekuracyi wszelkiego rodzaju w nader umiarkowanych stałych pozycjach premialnych przez swego głównego Agentą

Fr. Bielefelda,

na rogu Butelskiej ulicy i rynku Nr. 45.

Węborki do gaszenia ognia z podwójnego drelichu dychtowne i powleczone dobrą farbą pokostową z gumy elastycznej znajdują się znowu w znacznej ilości zapasem, i sprzedają takowe w pomiernej lecz stałej cenie. Są one bardzo giętkie, dają się całkiem gnieść, uielatwo mogą być uszkodzonemi i niestają się nie dychtownemi, zaczęm je slusznie jako najlepsze ze znanych dotąd gatunków polecić mogą.

Poznań, dnia 27. Kwietnia 1843.

Jan Werner I.,

kotlarz i fabrykant sikawek, Garbary Nr. 35.

== Materye na spodnie latowe bukski ==
 == nowe, trykotowe i drelowe, jako też ==
 == wybór z materij na kamizelki kaźmir ==
 == kowych, jedwabnych i pikowych, szale ==
 == i chustki, tudzież wszelkie do tego ==
 == wydziału należące artykuły poleca ==
 == nadworny liwerant ==
 == W. Levinthal z Berlina, ==
 == w starym rynku Nr. 56. u handlarza ==
 == mebli Pana Plock podle kupca ==
 == Pana Träger. ==

Przy powrocie z jarmarku walnego w Lipsku mam honor uwagę Szanownej Publiczności na to zwrócić, że i mój magazyn strojów damskich został różnemi porze roku odpowiadającami artykułami zaopatrzony.

J. Reszke

w Poznaniu, przy Nowej ulicy Nr. 4.
w poddle Bazaru.



Król. Pruskie główne koncessjonowane

Gymnase equestre

EDWARDA WOLLSCHLAEGER,

w cyrku przed strzelnicą.

W czwartek dnia 11. Maja 1843. widowisko wyższego rzędu sztuki jeźdźzenia i dresury koni. Początek o godzinie 7., koniec o godzinie 9½.